

*Patryk M. Olszowy Wioleta Skotnicka
Wioletta Pacholarz Joanna Tużnik*

Mozaika



Patryk M. Olszowy Wioleta Skotnicka

Wioletta Pacholarz Joanna Tużnik

Mozaika

© Copyright by:

Stowarzyszenie na rzecz Biznesu i Kultury „Art of Business”

(Self – publishing)

www.aofb.eu

Kontakt: aofb@aofb.eu

Grafika i projekt okładki:

Wioleta Skotnicka & www.fotolia.pl

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

ISBN: 978-83-63080-66-2

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawnictwa zabronione.

Wydanie I 2012

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wstęp	5
Patryk M. Olszowy	6
„Psss... Niezrozumiany Artysta...”	7
”Pokażę Ci Mamo...”	8
„Masz gwiazdko...”	9
„Kiedym zasną...”	10
„Nim zachód nadejdzie...”	11
„Pod resztką martwej dumy...”	12
„Miałas dziewczyno...”	13
„Serca mego...”	14
Wioleta Skotnicka.....	15
„W podzięcie za życie...”	16
„Wypełnia ludzkie pragnienia”	18
„Ja dla Ciebie”	19
„Tam mądrość...”	21
„A gdyby tak...”	22
„Niewolnicy pustyni”	23
„Anioł Stróż”	25
„Życie...”	27
Wioletta Pacholarz	30
„Wschód słońca”	31

„Rodzice”	33
„Najpiękniejszy cud...”	34
„Ślady”	36
„Więcej”	38
„Strach”	39
„Utonięcie”	40
„Na zakończenie dnia”	41
Joanna Tużnik	43
„Gdy przychodzi noc...”	44
„Wczorajsza myśl”	45
„Byłam...”	46
„Spotkanie ze światem”	48
„Zabrakło Ciebie...”	49
„Powiedz to...”	50
„Powiał lekki wiatr...”	51
„Znów liście rozwił wiatr...”	52
Zakończenie	53

„Psss... Niezrozumiany Artysta...”

Psss... Niezrozumiany Artysta,
Sam jeden stoi, znudzony...
Wokół ma instynktów igrzyska,
On jednak stoi, skupiony...

Oczy jego widzą świat inny,
W świecie mas powszechnych...
Jego uśmiech jest i winny i niewinny,
Czar spływa z powiek sennych...

Sam ze sobą jest rozgrywającym,
I sam ze sobą natchnieniem pogrywa...
Na morzu łez nie jest tonącym,
Bo mimo fal- On pływa...

Jest jedynym z milionów...
Serc ludzkich dusz- pianista...
Wszystko z miłości do życia...
On... Niezrozumiany Artysta...

„Tam mądrość...”

Tam mądrość się miota zagubiona
Gdzie grają grzechu fanfary
A rozum pychę się unosi,
Pragnąc wyzwolić wrogie zamiary.
Po co więc człeku wiedzy pożadasz?
Jakoby ona ku dobru wiodła,
Gdy potem zło okiem spoglądasz
W niesprawiedliwych sądów otchłani.
Po co zdobywasz myśli wszelakie?
Gdy budzą w tobie nienawiść i gniew
I zemsty pożadasz, by słabych poniżyć
Gubiąc idei prawdziwy cel...
Nieprawą się staje myśl mistrza twego
Co boso ku cnocie i pięknu szedł
Sofroniskosa dzieła żywego
Dla duszy nie taki był życia sens.

„Najpiękniejszy cud...”

Najpiękniejszy cud na ziemi, jakim jest narodzenie,
Narodzenie tak niewinnego człowieka.
Każdy z nas jest takim nieopisanym cudem,
Cudem niepowtarzalnym i jedynym.

Nie odbierajmy nikomu tej szansy,
Szansy przyjścia na świat,
Świat, który sami budujemy.

Pozwólmy każdemu mieć szansę bycia tu na ziemi,
Ziemi, na której jest tak pięknie.
Nie mamy prawa nikomu życia odbierać,
Odbierać, gdyż nam go nie odebrano.

Nie zmieniamy kolei losu,
Losu, który jest każdemu przypisany,
Przypisany według różnych zasad.

Cieszymy się i radujmy z każdego poczęcia,
Poczęcia danego przez Boga.
Niech wszystko będzie według Jego woli,
Woli, która jest naszą nagrodą.

„Gdy przychodzi noc...”

Gdy przychodzi noc, rozmyślań czas nastaje.

Wśród głuchej ciszy czar wspomnień o sobie znać daje.

Chwil ulotnych, miejsc i spojrzenia tęsknego,

Pięknych oczu i zauroczenia głębokiego.

Tam gdzie czas tak mile spędzony,

Sprawiał że często w myślach wracaliśmy w te strony.

Tam, gdzie pośród księżyca poświaty

Dwoje kochanków spogląda na siebie spod wstydlivej szaty.

To uczucie w milionach słów się wyraża

A zarazem duszę i ciało wzajemnie obnaża.

Do pełnych uniesień chwil zapomnienia,

Które trwały tak krótko, aż do obudzenia.